

DANUTA

zam

nr.

## NOTATKA

sporządzona w dniu 13.09.2018 r.  
dotycząca zamordowania rodziny  
żydowskiej o nazwisku KOGUT.

Rodzinę Kogutów: mężczyznę, kobietę  
o ciemnych włosach i dziewczynkę 7-8 lat,  
ukrywającą się w Turzym Polu na Patni,  
imion ich nie pamiętam, bardzo dobrze  
znałam.

Mój dom rodzinny znajdował się w pobliżu  
Patni i rodzina ta bardzo często przychodziła  
do nas na nocleg. Przychodzili późnym  
wieczorem, a wychodzili wczesnym rankiem.  
Pochodzę z wielodzietnej rodziny, nasz domek  
był bardzo mały, więc rodzina żydowska  
nocowała w stodole.

Ponieważ niedostatku moi rodzice Paulina  
i Jan, dzielili się żywnością, a moja  
mama dawała im pierzynę, aby okryli się  
podczas snu, bo przychodzili bardzo

smutni i zmartwici.

Wtedy było mi smutno i żal tej dziewczynki, więc brałem ją do domu i razem spaliśmy na podłodze.

Daty nie pamiętam, ale gdy dowiedziałem się o wydaniu rodziny Kogutów przez miernikowca Żurawisk i ich zamordowaniu było mi żal, bo przywierałem się do tej dziewczynki.

To właśnie bardzo często z rodzicami i pięciorgiem rodzeństwa odwiedzaliśmy ich mogiłę, która znajduje się przy granicy naszego pola.

[Redacted]  
Zawita



Helena [redacted] (z domu [redacted])

ur. [redacted]

### NOTATKA

opracowana w dniu 14.09.2018 r.  
dotycząca zamordowania rodziny żydowskiej  
o nazwisku KOGUT.

Małżeństwo Hognutów z Brzozowa zostało zamordowane Niemcami  
podczas masowej egzekucji brzozowskich Żydów, dokonywanej  
przez niemieckiego okupanta w roku 1942 r.

Jeżeli jednego niepamiętnego dnia byłam świadkiem wyjazdu  
do Dymanowa i później dalej na nieznaną mi miejsce  
każdej rodziny naszych dalszych myślałam [redacted]

Na tej ostatniej ich drodze, jak się okazało, moja matka  
dostała imi płacki na kuchennej blasze pieczone. Tej  
mocy z żalem nie mam już zamagać.

O tym, że Hognutowie schronili się w lesie na Patrii  
w Turzym Golu świadczą, podobnie, jak moje  
koleżanki z sąsiedztwa dyba w sierpniu 1942 roku.

Później dowiedziałam się też, że w lesie w wykopie  
po uzyskaniu piasku, rodzina Hognutów zbudowała  
pałac, w którym zamieszkała wraz z żoną i dzieckiem.  
Żyli w okropnych warunkach, pomocy nie odprawiali  
im mieszkańcy wsi, zwracali ci z domów w pobliżu  
Patrii. Wiadomym mi wówczas było, że

mieszkająca od nas niedaleko Paulina [redacted]  
po wieczornym ułożu porostawiona pojedynkę z mlekiem  
obok stodoły dla rodziny Kogutów.

Nie pamiętam, kiedy rodzinę Kogutów rozstrzelano,  
ale wiem, że zostali zamordowani i porostawieni  
w wykopie, w którym nie ukrywali.

Kiedy po wojnie wyszłam zamąż za najstarszego  
syna Pauliny i Józefa [redacted] - Stanisława, to  
od niego dowiedziałam się, że [redacted] nami  
niewiele posiadając i ryzykując nawet swoim  
życiem, udostępnili rodzinie Kogutów nocleg  
w stodołę, dali obuwie, a ich dziecko często  
spao w domu z najmłodszą z siostrzy i ich  
dzieci - córką Danutą.

Helena [redacted]



ROMAN

zam

ur.

## NOTATKA

sporządzona w dniu 13.09.2018r.  
dotycząca zamordowania rodziny  
żydowskiej o nazwisku Kogut

Do morderstwa w lesie koło „Cawitara”  
latem 1942 r. przychodził do moich rodziców  
Żyd o nazwisku Kogut z prośbą o przywitanie  
iła - niego i rodziny. Mój ojciec przed wojną  
i w czasie okupacji był leśniczym. Pracownicy  
leśni wycinali drzewo, które było składowane  
w pobliżu naszego domu. Było ono odbierane  
i wywożone do Macji w Rymanowie przez  
ciemców, którzy bowiem często przebywali  
u nas w domu. Pomimo tak dużego zagroże-  
-nia, moi rodzice chętnie pomagali ukrywają-  
-cej się rodzinie żydowskiej.

Dokładnej daty nie znam, ale prawdopodobnie  
rodzina Kogutów została wydana przez  
mienkanka Głuminsk i na Gatrii rozstrzelana  
wczesną zimą 1942 r. (nie było śniegu).

Roman

ANNA [redacted] (z domu [redacted])

zam [redacted]

ur. [redacted]

### NOTATKA

sporządzona w dniu 13.09.2018 r.  
dotycząca zamordowania rodziny  
żydowskiej o nazwisku KOGUT

Bardzo dobrze pamiętam Żyda o nazwisku  
Kogut, który zaczął przychodzić do nas  
latem 1942 r. Był bardzo zaniedbany,  
zawoźnięty, zawsze ze szrami w oczach.  
Wiedzieliśmy, że między nimi jest Niemiec  
i często u nas przebywali Niemcy, pomimo  
wszystko przychodził i prosił o wsparcie.  
Mama Eleonora piekła placki prosiaki  
i ryż, którym dzielili się z potrzebującymi  
i ratowali ich jak tylko mogli.  
Dawała mu mleko dla rodziny, odzież  
i kase do okrycia podczas mu, mówiąc  
moje życie i marze, ponieważ w każdej  
chwili mogli wpadć Niemcy ze względu  
na wykonywaną rodzaj pracy mojego  
taty. Przychodził do nas do późnej  
jenerii. Prawdopodobnie w grudniu  
1942 r. dowiedzieliśmy się, że



rodzina Kogutów została wydana  
przez mieszkańca Humnisk i zamordo-  
wana przez okupantów.

Późniejszy mój mąż Aleksander [redacted]  
nr. 28.01.1926 r. wraz ze swoim kuzynem  
Eugeniuszem [redacted] opowiedzieli mi, że  
po egzekucji byli na miejscu zbrodni  
i widzieli w mogile nagie zwłoki, które  
miały rany postrzałowe w tył głowy.  
Widząc, że przychodzą młode dzieci  
nad mogiłę patrzeć na ten okrutny  
widok, zasypali zwłoki ziemią.  
Gdy mój mąż żył, kulturował pamięć  
tych niemiłosiernych ludzi, niejednokrotnie  
zabierał mnie wraz z małżonką do miejsc  
nad mogiłę i opowiadał nam o takich  
okrutnych zbrodniach.

[redacted] Anna

Rostaw [redacted]  
ur [redacted]  
zam [redacted]

## Informacja w sprawie okupacyjnej losów żydowskiej rodziny Rogutów w Turym Gólu

O tym, że w Turym Gólu w lesnym wykopie po  
wydobyciu piasku, poniżej opory „Gafci”, schowała się żydowska  
rodzina Rogutów z Brzozowa - zapewne w sierpniu 1941r.  
kiedy to niemiecki okupant dokonywał masowej eksterminacji  
żydowskiej ludności z miasteczka - wiadziałem już we  
wczesnym dzieciństwie. A kiedy byłem uczniem któregoś  
z naszych klas. szkoły podstawowej, dowiedziałem się od  
babci Anieli [redacted] i mojej mamy Matyldy [redacted]  
(r.d. [redacted]) w jak trudnych warunkach żyły w rodzinie  
Rogutów żyła i jak została zamordowana.

Opowiadała mi babcia, że Rogut dość często po całym  
wieczorem przychodził pod jej dom i zawsze otrzymał nieco  
żywności; najciężiej był to chleb i mleko, ale i kawałek mięsa  
czy twarogu.

Z czasem, gdy byłem już starszym uczniem w szkole,  
paniłam opowiedzieć babci, jak wyglądały Rogut  
przyjeżdżając prosić o przywrócenie. Ale tym razem przyjeżdżał



rano, wiec od babci ułtywał: „nie przychodź rano, bo ci  
babcia zbaćca”. Zaprosiła go jednak do domu i posilowała  
bardzo goścym baranciem i kuraciami i niemniachom Roguła  
miał być bardzo wygodniady, do zleceń aryst usagi  
babci: „zaechaj miach wystygnie” i baranc ten stytko  
zjadł, ku poraczeniu babci i mojej mamy. Wa oddkoda  
olagmat mleko i chleb cła oachyngcej go rany i matym  
dnickiem.

Brat jui w ktorejs ze starych klas szkoły podstaszey  
kilkakrotnie mówiła mi mama w jachich obokraciach  
rodzina Rogułow zortatła roztreloma. Pocharada  
mi informacje zapewne od sariadłow pozyskane, ze  
niemieckich iandarnow na miejsce kowizi zaprowadził  
granatowy policjant z Kamnisk, zamierzkody naz  
tzw. „Oleniku”. Kilkakrotnie wymieniła scinowym glosom  
jego nazwisko, ktorego jui nie pamietam.

A miejsce zagracnej sinirwa rodziny Rogułow  
wskazał mi szkolny kolega Rynard [redacted], ktorego jui  
wscimiej zaprowadził ojciec. Uamniatłem wtedy do IV  
lub V klasy. I wscimiej rozmijalatem, jachic to moilice,  
ze miejsce to nie zostalo dołgel upamieturione.

Rejtaw [redacted]

Turze Pole, 15 IX 2018r.

Stamislav [redacted]

ul. [redacted]

nr. [redacted]

## Oświadczenie.

Oświadczam, że rodzice przekazali mi iż w okresie okupacji w ziemiance na uprząż naszej rodzinnej działki (pola) ukrywała się rodzina żydowska z dzieckiem. Wiadomo mi z przekazu, że ta rodzina została zamordowana przez Niemców, których na miejsce łazni przyprowadził granatowy policjant. Ziemianka ta znajdowała się na pograniczu lasu i pól uprawnych. Wiadomo mi z opowiadań, że doliczni mieszkańcy wspomagali żywnością wspomnianą rodzinę żydowską.

Stamislav [redacted]

Tune Pote, 12.08.2018r.



-1-

Mord dokonany przez niemieckiego chłopaka na  
żydowski rodzinie Rogutów z Brzostowa  
ukazywającej się w łone w Tymym Polu po cenie  
II wojny światowej

### Ucieczka z Brzostowa

10 sierpnia 1942r. hitlerowcy wystrzelali w Brzostowie Leicie  
około 1400 żydowskich rodzin żydowskiego pochodzenia  
z Brzostowa i okolic. Wówczas zostali oni zgromadzeni  
na miejscim stadionie, skąd wywiezieni ich na miejsce  
karni obozów. Zapewne wówczas zostali w Brzostowie  
Leicie rozstrzelani bracia, spośród trzech bracia Rogutów.  
Jednym z nich był mój przyjaciel i kolega z dzieciństwa  
w ten czas Holocaustu. Ale jeden z braci Rogutów, którego  
imienia nie pamiętam jego żony nie udało się uciec, zdecydował  
się na ucieczkę z Brzostowa (zob. relacja [redacted]).

Wielkość, że wyjechał tam w Tymym Polu paręty goły  
zostali na z komunistami przyjmowali tu oświadczenie się  
w sprawie studiowania w wykopie po ucieczce z Brzostowa,  
nie był przypadkowy. Niechcąc bowiem od tego czasu  
już we wsi podległej imieniu Rogutów odnowa [redacted]  
a i zapewne wadliwym im było, że mieszkające w Tymym Polu  
rodziny żydowskie, traktowane były przez niemieckich wsi  
jako obcy i ich sąsiedzi

Uciekając przed niemieckim niemieckim chłopakiem do Tymego  
Pola, bracia Rogutów za cały swój dotychczasowy  
majątek wzięli, zapewne z rodziną.

## Pobył w Turym Tolu

Zapewne już w piśmie Anieli pobył w Turym Tolu  
rodzina Rogutów otrzymała od mieszkańców wsi z domów  
imperialnych medaliki od lasu wznoszący pomoc; zotancu  
odlicz i porządek oraz kocy i kapy, dawał im pracę  
coraz bardziej zimnymi nocami. Rogut obchodził  
obchodami domową pracę o zysnoic. Józefymowat ja  
od rodzin polskich, które same najawiały żyły w biedzie.  
Zydowski oddział zysnoicą wspierał m.in. [redacted]

[redacted] i [redacted], a zastanawia [redacted]  
Paulina i Jan [redacted] mieli sześciu dzieci, które teraz  
były wykryte zbrodnią i zimmachami z małej chwały odnej  
oraz młotkiem od jednej koczowej. To mleko, starszym dzieciom  
ujmując, wyłaziła Paulina [redacted] po utraceniu udoja  
w pojedynczym przed stodołą; zabijał je Rogut by nakarmić  
zotancu ich małych dzieci. A kiedy już nadentem  
zinnu jeniec, to - przykryjąc swoim tyłem - [redacted] porodził  
rodzime Roguta nocować w stodole, a ich dziecko onto  
nocy zabici do chwały z jedną ręką i kuchnią.

## Restruelanie rodziny Rogutów

Niesporoż uitalic, kiedy rodzina Rogutów została zamordowana;  
być może już zinnu na piśmie lat 1942/43 lub rok później.  
To wojnie dość powszechnie wiadomo, że niemieckie zastraszanie  
na miejscu karim doprowadziło granatowy pobój z Hamurik,  
mówiono też, że wydał ich Intelektucom, mianowicie tydzień



Humanie mający swój dom na tze, Oleszynie. Być może  
była to jedna, ta sama, osoba. Licznik oddany Regulus  
rozdziałem Anatem w tyt głośny. Lecz, jak wspomniano  
wówczas młodzieńcy i służył tej służbie, która do ziemi  
opadał wykopu z matami. I do tego wykopu zstąpił  
po jakimś czasie wzniesion, a ich nagie ciała obryły gwałtownie  
jedytę.

### Uwagi ponowne

Do kłopotliwych ludzi na Spółny Komitet postanowił  
upamiętnić to miejsce schronienia i tragicznej śmierci  
sydowickiej oddany Regulus i Piotrowsa. Podjęte przez  
tenże Komitet za cel mając nie tylko upamiętnienie  
miejca kamień ale i poprosić to upamiętnienie uwalniając  
pamięć w społeczności wsi o tym kamieniu modnie,  
złota pamięć wśród młodego pokolenia, które obecnie  
całkowicie zapomnieli o tym. Tylko z podziwem historyi  
i cała masa innych wspomnień najstarszych mieszkańców wsi.  
Dla młodzieży i służby, która podejmuje się sprawowania  
opieki nad tym miejscem upamiętnienia pamięć o tym  
miejscu i służby, która to nie podziwiała, ale „igwa-  
lelacja historyi, zawierająca przesłanie niespełnionej  
osobistości pomocy bliźniemu w ratowaniu jego życia.

Za Spółny Komitet:

Roman

przew.

z-ca

em.

Złoty

Wystupa